

związany bezpośrednio z ukończeniem wojny rozpocznie długą serię konferencyj, poświęconych normowaniu poszczególnych zagadnień. Niepodobna znaleźć jednego prostego rozwiązania, chociażby dla zagadnień tego rodzaju, jak traktowanie różnych ras ludzkich, zamieszkujących nasze imperium. By te sprawy rozwiązać, musimy się oprzeć na doświadczeniu i stosować najróżniejsze metody, stosownie do każdego, indywidualnego przypadku. Stosowanie prostych formuł byłoby znowu równoznaczne z nadmiernym uproszczeniem. Drugie niebezpieczeństwo, to agitacyjne hasła, "Schlachterworte". Mówimy, że waleczymy o demokrację i wolność, są to tylko stereotypowe frazesy. Nasi przeciwnicy powiadają: walczymy o zasadę wodzostwa. To także ogólniki bez treści. Musimy sobie zdać sprawę z jednego: dojdziemy do konkretnych rozwiązań tylko drogą twórczej syntezy tych haseł: demokracja i wolność z jednej, świadome kierownictwo z drugiej strony. Wolność, podobnie, jak patriotyzm, to jeszcze nie wszystko / aluzja do słów, jakie bezpośrednio przed egzekucją wypowiedziała ang. siostra Czerwonego Krzyża, miss Cavell, rozstrzelana w czasie pierwszej wojny światowej w Belgii przez Niemców za dopomaganie ang. więźniom do ucieczki - "patriotyzm to jeszcze nie wszystko" - uwaga słuch./.. Potrzebujemy i jednego i drugiego: wolności i dyscypliny. W czasie ub. wojny i bezpośrednio po niej byliśmy zdecydowani zerwać z tradycyjną zasadą polityki międzynarodowej, z zasadą równowagi sił. Pragnęliśmy ją zastąpić uniwersalnym systemem bezpieczeństwa. Uniwersalizm i idealizm, to były zasady, którymi wówczas się kierowaliśmy. Ich uzewnętrznieniem miała być Liga Narodów.